



PRYMAS POLSKI LUDOWEJ

45 lat po śmierci
kardynała Stefana
Wyszyńskiego

Niezwykła książka PRZEGLĄDU

Prof. Andrzej Karpiński bije na alarm

**Co się dzieje na Ziemiach
Odzyskanych po roku 1989?**

- Odptyw ludności
- Likwidacja zakładów
- Inwestycje głównie niemieckie

Zamów na sklep.tygodnikprzeglad.pl

lub wpłać na konto:

72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

Fundacja Oratio Recta

03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7

Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym

Pocztą Polską



68 zł



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Jan Józef Lipski

„Patriotyzm jest z miłości i do miłości ma prowadzić”. Czy wyobrażacie sobie któregoś z dzisiejszych polityków, jak wychodzi do Polaków z takim przesłaniem? Ja niestety nie widzę nikogo formatu Jana Józefa Lipskiego, autora tych słów.

Tym cenniejsza jest mądra inicjatywa Senatu i Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, które 25 maja, w 100-lecie jego urodzin, zorganizowały poświęconą mu konferencję. Byłem tam. Warto było zobaczyć w jednym miejscu tylu mądrych ludzi. Byli kombatanci o lewicowych korzeniach, ale też sporo młodzi. Dla nich życie Lipskiego może być inspiracją i punktem odniesienia. Jakże dziś potrzebnym. Społeczeństwo, od lat zasypywane łgarstwami Instytutu Pamięci Narodowej, którego szczególnie tocznym reprezentantem jest były prezes, a dziś prezydent RP, potrzebuje prawdy o tak wybitnych postaciach lewicy jak Jan Józef Lipski. Jego historia jest przemilczana, bo IPN niczego złego nie może znaleźć w jego teczkach. A budowanie pomnika temu wybitnemu człowiekowi

lewicy i wręcz modelowemu polskiemu inteligentowi jest sprzeczne z ich polityką. Trzeba o tym wiedzieć, ale nie warto lamentować. Wystarczy, że kolejne rządy dodają do budżetu IPN coraz więcej milionów złotych. Na kłamstwa, propagandę prawicową i apologię bandytów, którzy zamordowali po wojnie tysiące ludzi.

Dobrze, że Senat RP nie zapomniał o kimś, kto potrafił łączyć ludzi o bardzo różnych poglądach. Kto miał umiejętność budowania pomostów między różnymi środowiskami i pokoleniami. Lipski przez całe życie budował społeczną solidarność. Po to, by ponad wszelkimi podziałami i różnicami rozwiązywać problemy.

Za tydzień opublikujemy poświęcony tej konferencji artykuł Michała Syski „Demokrata, socjalista, patriota”. Tak też sobie wyobrażam wypełnianie misji przez współczesną lewicę. Biorąc na sztandary te trzy słowa, ma ona bardzo wiarygodnego patrona, który całym swoim życiem dowiódł głębokiego sensu tych zasad.

Lem o PRZEGLĄDZIE

Regularnie czytam Wasz tygodnik i cenię go. „Przegląd” jest pismem odważnym, wiarygodnym i pisze w nim wielu znakomitych autorów. (grudzień 2001)



BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Nowe czasy, nowe traktaty**
Polska w międzynarodowej grze
- 11 Nawrocki. Od awantury do awantury**
Walki z rządem ciąg dalszy
- 13 Olek Miszański padł**
Gra o tron Krakowa
- 15 Referendum, którego nie było**
Kłęska przeciwników prezydenta Bytomia
- 18 Sukcesja bez podatku**
Majątki ukryte w fundacjach rodzinnych

HISTORIA

- 22 Prymas Polski Ludowej**
Wyszyński nigdy nie negocjował PRL
- 38 Berło dla Giedroycia**
Wizyta w Maisons-Laffitte
- 42 Krótka pamięć apologetów NSZ**
Zbrodnia w Wierchowinach

ZAGRANICA

- 28 Czy demokraci odrobnią republikańską lekcję?**
Korespondencja z USA
- 32 Ben-Gwir nie jest twarzą Izraela**
Netanjahu nie temperuje ministra
- 34 22 piłkarzy, a wokół pustka**
Mundial – show, a nie sport

OBSERWACJE

- 46 Plac zabaw czy plac zakazów**
Dzieci marzą o krzakach i błocie
- 50 Człowieku, leń się!**
Kapitalizm wciąż nas pogania

KULTURA

- 54 Mono w językach obcych**
Krakowskie święto teatru jednego aktora
- 56 Mirosław Baka z Nagrodą Boya**
- 57 Culturalia**
- 58 VIII Ogólnopolski Konkurs na Rysunek**
Prasowy im. Aleksandra Wołosza
- 66 Obrazy ludzkiej natury**
Malarstwo Dominika Jasińskiego

ZWIERZĘTA

- 60 Hierarchia zapisana na czole**
Życie społeczne pukeko

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Jan Józef Lipski
- 21 Jan Widacki**
Ściganie wykroczeń
- 27 Andrzej Szahaj**
Kapitalizm kanciarzy i frajerów
- 37 Roman Kurkiewicz**
Z mądrością i godnością o głupocie
- 45 Tomasz Jastrun**
Czyste zło
- 53 Wojciech Kuczok**
Dni dziecka



32
ZAGRANICA

BEN-GWIR NIE JEST TWARZĄ IZRAELA

Netanjahu nie temperuje ministra



46
OBSERWACJE

PLAC ZABAW CZY PLAC ZAKAZÓW

Dzieci marzą o krzakach i błocie



66
GALERIA

OBRAZY
LUDZKIEJ
NATURY
Malarstwo
Dominika
Jasińskiego



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WOJTEK ŁASKI/EAST NEWS

f Niewidzialne dziecko

Odnoszę wrażenie, że autor artykułu próbuje przetrząsnąć na szkołę i inne instytucje państwowe odpowiedzialność za znęcanie się rodziców nad dziećmi. Brakuje spostrzeżenia, że interwencja nauczyciela, opiekuna społecznego itp. niesie ryzyko oskarżenia o zniesławienie. Głośny był przypadek dyrektora LO w Tarnowie, który po zgłoszeniu przemocy wobec uczennicy został przez rodzica oskarżony o kłamstwo, w efekcie zawieszony w czynnościach i postawiony przed komisją dyscyplinarną. Takie sytuacje, nagłaśniane w mediach, działają

paraliżująco na osoby, które podejrzewają przemoc. W opisanym przypadku Kamila trudno doszukać się winy instytucji. Autor ubolewa, że nikt nie został ukarany, a równocześnie opisuje, jak rodzice maltretowanego dziecka zmieniali miejsce zamieszkania, manipulowali nauczycielami. Wychowawca – jak wynika z opisu – interesował się losem dziecka, dopytywał, wysyłał do lekarza. Co jeszcze powinien zrobić? Być może opieka społeczna mogła zrobić coś więcej. Być może.

Włodzimierz Mytnik

Mało kto ma świadomość, że lex Kamilek zamówił u obecnej rzeczniczki praw dziecka ścigany Romanowski (ten!) z osławionego Funduszu Sprawiedliwości rok przed śmiercią Kamila. Po tej śmierci Solpol, czyli zio-bryści in corpore, wniósł ten projekt do Sejmu, a obecna rzeczniczka właśnie na nim wypromowała się na tę funkcję. Szkoda, że autor o tym nie napisał.

Małgorzata Żuber-Zielicz

f Konstytucja nowa, ale czy w ogóle?

Roman Kurkiewicz pisze w felietonie m.in.: „Więcej władzy dla prezydenta to więcej władzy dla skrajnej prawicy. Sama Polska jest tu całokowicie na marginesie”. Zgoda, bo w Polsce ustrojem władzy jest bardziej totalitaryzm partyjny niż demokracja. Jednym z filarów demokracji jest trójpodział władz. Prezydent Nawrocki, mówiąc o dwuwładzy wykonawczej, ma rację, ale on chce, aby ta racja (i władza) była jego. Jestem za tym, aby w Polsce była jedna władza wykonawcza: prezydent lub premier. Ale ta władza powinna być niezależna od władzy ustawodawczej, a zależna od narodu. Nie byłoby normalniej?

Józef Brzozowski

f Rady od parady

Coraz więcej ludzi za cudze podatki – to złe wróży na przyszłość.

Waldemar Witkowski

Polaków we wszechświecie jest stanowczo zbyt mało, żeby obsadzić wszelkie niezbędne rady, obojętnie – prezydenckie czy rządowe.

Wojciech Helman

Prezydent Nawrocki będzie chciał być siłą na prawicy, ale pewnie mu się to nie uda. Ignorowanie prezydenta to nowa tradycja. Duda skutecznie się ośmieszył i sam ukręcił na siebie bat.

Wojtek Sańko

ZDJĘCIE TYGODNIA

Krzysztof Żuczkowski

Słynną „Japonkę” Józefa Pankiewicza można już zobaczyć w Warszawie. Powstały trzy jej wersje. Jedna znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, druga uznawana jest za zaginioną, trzecia pozostawała w prywatnych zbiorach, teraz trafi na aukcję w DESA Unicum, wyceniana na 12-20 mln zł.



W Polsce żyje już ponad **10 tys. osób, które ukończyły 100 lat.**

Mimo protestów prezesa PiS i Sławomira Cenckiewicza prezydent Nawrocki powołał na I prezesa Sądu Najwyższego Zbigniewa Kapińskiego. Środowiska demokratyczne nie wiążą z nim większych nadziei.

Policja namierzyła podejrzanych o nękanie fałszywymi alarmami Jarosława Kaczyńskiego, matki prezydenta Nawrockiego i TV Republika.

Rząd Ukrainy zdecydował o uroczystym pochówku jednego z liderów OUN, współtwórcy SS Galizien, Andrija Melnyka. Szczątki Melnyka i jego żony Sofii spoczywały w Luksemburgu. Chowanie z honorami zbrodniarza mającego na sumieniu wielu zamordowanych Polaków jest policzkiem dla ofiar.

Na ok. 62,4 tys. twórców i artystów w Polsce tylko 11% jest zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, 37% pracuje na umowie o dzieło, 18% prowadzi działalność gospodarczą, a 14% ma umowy-zlecenia.

Paweł Pawlikowski otrzymał w Cannes nagrodę za najlepszą reżyserię ex aequo z duetem reżyserskim Calvo i Ambrossi. Uhonorowano go za film „Ojczyzna” opowiadający historię wybitnego pisarza Tomasza Manna.

Nagrody Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek otrzymali: **Stefan Chwin** w kategorii Twórca, **Wydawnictwo Czarne** w kategorii Wydawca, **Księgarnia Artystyczna Firmin w Gdańsku** w kategorii Księgarnia i **Piotr Dobrołęcki** w kategorii Popularyzator Czytelnictwa.

Namalowany przez PiS czarną farbą obraz dotacji z Krajowego Planu Odbudowy po kontrolach okazał się fałszywy. Na 3206 projektów, które otrzymały dotację, rozwiązano 28 umów.

Serwis Zero.pl Krzysztofa Stanowskiego w lutym miał 864 270 użytkowników, a w marcu już tylko 532 980 („Press”).

393 tys. uczniów klas ósmych z 12 953 szkół ma przed sobą decyzję, co dalej.

Ponad 90% szkół wprowadziło w statutach zasady korzystania z telefonów. W ponad połowie jest całkowity zakaz ich używania w czasie lekcji lub na terenie szkoły.

Ewa Pajor w finale Ligi Mistrzów zdobyła w meczu FC Barcelona z Olympique Lyon (4:0) dwie bramki i przyczyniła się do wygrania Ligi.

Gdzie reklamuje się NBP kierowany przez Adama Glapińskiego? 67% budżetu telewizyjnego w 2026 r. trafiło do TV Republika. Reszta do kanału wPolsce24, Polsat News, tygodnika „Sieci” i rozgłośni sieci ESKA (panel adMonit IMM).

Polskie lotniska obsługiwały w 2025 r. 66,1 mln pasażerów.

PKO BP, który miał ok. 178 tys. kredytów frankowych, wykorzystał w latach 2019-2025 ok. 11,6 mld zł z rezerw na ryzyko prawne. W tym czasie zawarto 60,8 tys. ugód, ok. 15,5 tys. spraw rozstrzygnęły sądy.

W 2025 r. najwięcej rolniczków było w Rumunii (1,04 mln), we Włoszech (411,6 tys.) i w Polsce (403,3 tys.; Eurostat).

PRZEBŁYSKI

Cynicy czy wspólnicy?

Jaki numer musi jeszcze wywinąć Radosław Piesiewicz, skompromitowany prezes PKOl, by go wreszcie świat sportu pogonił? Piesiewicz tak się przywiązał do prezesury, że będzie bronił swoich ogromnych apanaży, póki go nie wyniosą z fotelem na ulicę. Kto w PKOl stoi za tym koszmarnym wynalazkiem PiS? Cezary Kulesza, prezes PZPN, Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego, szefowie kajakarzy, badmintonistów i hokeja na trawie. I Andrzej Supron, członek zarządu PKOl. Legenda świata zapasów, trzykrotny olimpijczyk i multimedalista bardzo aktywnie broni Piesiewicza. Aż trudno uwierzyć, że tu też może chodzić o profity z Zondacrypto. A o co chodzi Grzegorzowi Bachańskiemu, prezesowi Polskiego Związku Koszykówki? Zbyt bliskie kontakty i interesy z Piesiewiczem?

Od początku było wiadomo, że taki typ jak Piesiewicz nigdy nie powinien trafić do PKOl. Jego miejsce jest tam, skąd trudno wyjść bez przepustki. Prokuratura będzie miała przy nim dużo roboty.



Biskup bez doktoratu

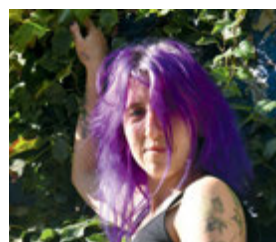


Tylko godziny dzieliły bp. Rakoczego od decyzji Senatu Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego pozbawiającej go tytułu doktora honoris causa, który dostał w 2009 r. Bp Rakoczy miał jednak refleks. Wyprzedził Senat i rzekł

się tytułu. Nie miał zresztą wyboru. Zarzuty były bardzo poważne. Rakoczy tolerował pedofilię ks. Jana Wodniaka, byłego proboszcza z Międzybrodzia Bialskiego. Mimo dwukrotnych informacji ze strony ofiary pedofila biskup nie zrobił nic. Za tę bierność został ukarany przez Watykan. A ksiądz pedofil? Dostał symboliczne kary kanoniczne i żyje sobie w klasztorze w Bieniszewie.

Glinoludka niewinna

Prawie dwa lata Sąd Rejonowy w Bolestawcu zajmował się zwiadami prezydenta tego miasta. Poszło o Święto Ceramiki w 2024 r. A precyzyjniej o jego fragment, czyli przemarsz glinoludków. A jeszcze dokładniej o to, że wśród glinoludków mających ciała pokryte gliną była Monika „Pacyfka” Ticha, która nie miała na sobie górnej garderoby. Niesiono hasło „Wszyscy jesteśmy z tej samej gliny” na tęczowym tle. Prezydent Bolestawca poczuł się urażony. Z pewnością nie jest to gość z rozwiniętym refleksem, bo w poprzednich latach glinoludki topless jakoś mu nie przeszkadzały.



Sędzia Aleksandra Dołharz umorzyła sprawę: „To była sztuka, nie wykroczenie”.



PYTANIE TYGODNIA

Rekrutacja do szkół średnich jest sprawiedliwa czy krzywdząca?

DR KAROL DUDEK-RÓŻYCKI,

nauczyciel chemii, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Przedmiotów Przyrodniczych

Rekrutacja jest zdecydowanie krzywdząca. Szkoły często dla świętego spokoju podwyższają oceny w ósmej klasie, a te „wychodzone” przez rodziców stopnie odbierają dzieciom równe szanse. Z kolei egzamin ósmoklasisty jest nieróżnicujący – najzdolniejsi nie mogą się wykazać wiedzą. Na dodatek to jedyny egzamin w życiu, którego nie da się poprawić. Kolejny problem to kupczenie punktami za wolontariat, co uczy młodzież interesowności. Cały system jest wypaczony: rekrutujemy do klas biologiczno-chemicznych na podstawie wyników z polskiego czy angielskiego, co nic nie mówi o predyspozycjach ucznia. Należy zlikwidować oceny w podstawówkach i rekrutować wyłącznie na podstawie rzetelnego egzaminu z różnych przedmiotów, a w liceach wprowadzić najpierw klasy ogólne.

BARTŁOMIEJ ROSIAK,

polonista z Łodzi, wykładowca AHE, lider zespołu polonistycznego Więcej niż Matura

Obecny model rekrutacji próbuje sprawić, by egzamin nie decydował o wszystkim, ale wciąż generuje niesprawiedliwości. Bazowanie na stopniach ze świadectwa to błąd – przez zjawisko „inflacji ocen” rzadko odzwierciedlają one realną wiedzę, bo nauczyciele bywają po prostu zbyt szczerzy. Wyścig napędzają

też rankingi szkół średnich, którymi ślepo kierują się rodzice. Tymczasem kluczem powinna być edukacyjna wartość dodana (EWD). Ten wskaźnik pokazuje prawdę: renomowane licea często jedynie utrzymują poziom już zdolnych uczniów, podczas gdy mniej medialne szkoły wykonują tytaniczną pracę, wyciągając słabszych w górę. Nowe rozwiązania powinny premiować aktywność społeczną czy sukcesy w konkursach, a nie oceny z poszczególnych przedmiotów.

AGNIESZKA BORKOWSKA,

dyrektorka II LO im. św. Królowej Jadwigi w Siedlcach (Królówki)

Moim zdaniem rekrutacja jest sprawiedliwa, ponieważ jest ujednolicona – w każdej szkole obowiązują takie same zasady, co daje poczucie transparentności i jasności. Pod uwagę brane są rzetelne i miarodajne wyniki egzaminów zewnętrznych, oceny na zakończenie klasy ósmej, a także wolontariat czy osiągnięcia opisane w oficjalnym wykazie olimpiad przedmiotowych. Wszystko to ściśle reguluje rozporządzenie. Oczywiście w oddziałach sportowych, dwujęzycznych czy szkołach artystycznych obowiązują dodatkowe kryteria – takie jak sprawdziany sprawnościowe, językowe czy predyspozycji kierunkowych. Jednak w przypadku liceów o profilu ogólnym obecne zasady są w pełni uzasadnione.

Rozmawiał Maciej Belowski